

MK  
Nov 13  
XV-521c

POLAND

LABOR /1900/  
Working Conditions, Wages /1910/

THE PRIVILEGED CLASS IN THE "ZEW" AND THE OPINION OF  
THE MASS OF WORKERS.

SOURCE FRANKFURT: An ethnic German, 48, with good knowledge of Polish, who worked as a lathe operator in an electric machinery plant in RACIBORZ from 1945 to 1956. He traveled to the GDR with a visitor's visa and escaped to West-BERLIN some days later. Source is talkative, pretends to know everything, observant, of average intelligence and has a good sense of humor. He seems to be reliable.

DATE OF OBSERVATION: July 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: The workers complained after the POZNAN events and their wages were raised a little, but only on paper. The workers react to all political resolutions with silence, but even when they are against them, the resolutions are passed because they had previously been prepared from above. The workers are without exception against the regime, and while the prohibition of the West German Communist Party was being discussed at meetings, and meetings of solidarity were being held, the workers were saying: "Just forbidding the Party is not enough: they ought to throw out the lot of them!"

EVALUATION COMMENT: Although the date of observation is July 1956, the information about workers' grievances is probably still valid, at least to some extent.

We possess in our files ample material about the factory in question, whose full name is "Zaklady Elektrod Weglowych im.1 Maja."

x x x

/More/

1. After the POZNAN Events Wages were Raised, but by Juggling the Norm System, they were Right Back Where they Started.

"Po kieszeni zreszta biją robotnika nie tylko złodzieje ale i same władze". Informator pracował w dziale mechanicznym zakładów, który naprawia maszyny i narzędzia. Ponieważ działu tego nie zaliczono do produkcji, więc robotnicy zarabiali mniej więcej o 50 groszy na godzinę mniej od robotników produkcyjnych. Informator, tokarz z zawodu, miał stawkę godzinna 3,07 zł. i pracując na akord zarabiał miesięcznie ca 1000 zł. Obliczenia zarobków są tak skomplikowane, że trudno samemu obliczyć ile się zarobiło. Robotnicy pracując na akord, często zwracają się do biura płac o wyjaśnienie takiej czy innej wypłaty i tam "zawsze się zgadza". Robotnik widząc, że danego miesiąca zrobił więcej a mniej zarobił niż w miesiącu poprzednim, dziwi się, nie znajdując prostego wyjaśnienia. Robotnicy pretowni np. pracując na akord zrobili w swym czasie pewnego rodzaju rewolucję. Obliczyli, że powinni dostać po 1500-1600 zł. a dostali tylko po 1300 zł. Rewolucja przeszła dla nich bezowocnie, informator przypuszcza, że zakład ma pewną ustaloną sumę na wypłaty i tylko w ich ramach dzieli zarobki, a dział finansowy łamie sobie głowy jak to bezprawie uzasadnić.

"Każda podwyżka zarobków, która władze ogłaszają i przeprowadzają, jest włożeniem do jednej kieszeni i wyciągnięciem z drugiej. Gdy ogłaszano podwyżkę, nikt się nie cieszył a kombinował, jaki znów sposób wymyślono, aby nam mydląc oczy".

"Po wypadkach poznańskich poraz pierwszy spodziewaliśmy się rzeczywistej podwyżki i znów się oszukaliśmy. Podwyższono bowiem nawet stawki tak, że obecnie robotnik niefachowy zarabia ca 600 zł., fachowy 800-1200 zł. Do tego dochodzą dodatki za pracę w pyle, gorącu i gazie w wysokości ca 300 zł. miesięcznie. Kobiety pracujące przy transporcie zarabiają brutto ca 600 zł., dawniej blisko 500. Równocześnie z podwyżką zmieniono warunki akordu. Dawniej godzina akordowa wynosiła 100 minut, co było ważne przy obliczaniu wykonania normy, teraz znizono ją do 60 minut, to znaczy, że taka sama norma musi robotnik wykonać w krótszym czasie. Informator np. dawniej robił 10-12 części na swej tokarce, obecnie w ciągu dnia pracy musiałby zrobić 15-16. Na utyskiwanie robotników odpowiadano, że trzeba powoli wszystko zmieniać, że dawniej było źle, godzina ma przecież 60 minut a nie 100 itd. Tłumaczono, że podwyżka obecna to tylko początek akcji poprawy zarobków, itd. Rzeczywiście, na podwyżce zarobili najniżej opłacani robotnicy pracujący tylko według stawek godzinowych, nie na akord. W sumie równocześnie znizając płace fachowcom, fabryka nie wydaje na wynagrodzenia więcej niż dawniej.

2. Thirty Per Cent Coal Dust in their Coal Ration, and Water in the Milk.

Straz przemyslowa zakladow w liczbie 30-40 "to najwieksze dranie i nieroby". Odbieraja kobietom drobne ilosci odpadów drzewnych przy bramie i zabieraja je dla siebie do domu. Drzewa nie ma nawet na lekarstwo w RACIBORZU. Deputowo przydziela sie tylko wegiel po 3 tony na robotnika. Wegiel deputatowy nalezy do najgorszej sorty tak zwanej "haldowej". Na zebraniu, odpowiadajac na skargi, oswiadczone oficjalnie, ze wegiel przydzielowy moze zawierac do 30% mialu i kamieni, "bo nie jest węgłem eksportowym".

Jak na innym miejscu wspomniano, przydzielowe mleko zawiera duzy procent wody.

3. The Real Opinion of the Workers Versus their Opinion at Public Meetings.

Dzialalnosc polityczna wladz zakladowych ucichla ostatnio. Dawniej robiono 3-4 zebrania tygodniowo, teraz najwyzej raz na miesiac. Dawniej robotnicy wymykali sie jak mogli z zebrania i musiano zaczynac zebrania na pół godziny przed koncem zmiany, aby zmusic robotników do obecności, dzis juz sie tego nie robi, apeluje sie tylko do ich sumienia. "Zaraz po wypadkach poznanskich zwolano zebranie, na które wszyscy chcieli przyszedl, pragnac poznac stanowisko wladz i zebrani musieli uchwalac rezolucje domagajaca sie ukarania winnych. Rezolucje uchwalono bez wzgledu na to, ze rzadko kto reke na nie podniósł. Zreszta wladze partyjne i zakladowe nie przywykly liczye sie z opinia robotników .

Opinia robotników jest zwykle różna od stanowiska wladz. Gdy np. na zebraniach uchwalono wyrazy sympatii dla KPF w NRD w zwiazku z zakazem jej dzialalnosci, robotnicy glosno wyrazali swe zadowolenie z zakazu, uwazajac: "Wyrzucic powinni komunistów z Niemiec do Rosji, nie tylko zakazywac im dzialalnosci."

End.